



# POLNE BŁOTNIAKI ŁĄKOWE

Zdawać by się mogło, że dzika nieujarzmiona przyroda jest tak odległa, jak odległe są od nas wielkie puszcze, niedostępne bagna czy strome góry. Jednak to, co dzikie i piękne, znajduje się często tuż za płotem. Wiele gatunków roślin i zwierząt, nawet tych rzadszych, upodobało sobie otaczający nasze wsie i miasta krajobraz rolniczy. To właśnie na polach i łąkach żyją takie perełki rodzimej fauny jak: derkacze (*Crex crex*), ortolany (*Emberiza hortulana*) czy gąsiorki (*Lanius collurio*). Jednak największą osobliwością zdaje się błotniak łąkowy (*Circus pygargus*) – intrygujący, wręcz niezwykły gatunek drapieżnika.

Wyjątkowość błotniaków łąkowych wynika m.in. z ich zwyczajów lęgowych. Ptaki te, podobnie jak inni przedstawiciele rodzaju *Circus*, budują gniazda na ziemi pod osłoną roślinności. Jest to odmienne zachowanie od tego, z jakim kojarzą nam się ptaki drapieżne, utożsamiane na ogół z masywnymi drzewami o potężnych konarach czy półkami skalnymi zawieszonymi gdzieś nad górską przepaścią. W Polsce oprócz błotniaka łąkowego lęgi wyprowadza także **błotniak stawowy** (*C. aeruginosus*). Do niedawna gniazdował u nas również **błotniak zbożowy** (*C. cyaneus*), obecnie jednak brak informacji potwierdzających jego lęgi na obszarze Polski.

Błotniak łąkowy, zamiast budować gniazda na rozległych i podmokłych łąkach (jak sugerowałaby jego nazwa), woli je sytuować w uprawach zbóż i rzepaku. Skąd takie upodobania? Niedługo ten faktycznie zasiedlał duże obszary naturalnych łąk i torfowisk. Jednak wraz z postępującym procesem osuszania tego typu środowisk zanikały również odpowiednie dla tego gatunku biotopy lęgowe. Na szczęście błotniak łąkowy okazał się stosunkowo elastyczny, dostosowując się do zachodzących zmian, i w wielu miejscach na obszarze swojego występowania podmokłe łąki zamienił właśnie na uprawy rolne. Trzeba zaznaczyć, że ptaki te są dosyć towarzyskie i nierzadko tworzą luźne kolonie złożone z kilku lub nawet kilkunastu gniazd.

Na błotniaki łąkowe czyha wiele zagrożeń, a jednym z nich jest drapieżnictwo. Gniazda na ziemi mogą być plądrowane przez ptaki

krukowate, lisy, psy, koty, dziki, a nawet bociany białe. Również błotniak stawowy potrafi zagrozić swojemu tylko nieco mniejszemu kuzynowi.

Współczesne rolnictwo nie przypomina już tego sprzed kilkudziesięciu czy nawet kilkunastu lat. Śródpolne grusze i pełne kolorowych „chwastów” miedze rozciągnięte pomiędzy wąskimi pasami pól odchodzą pomału w niebyt. Scala się ze sobą sąsiednie pola, używa różnych środków chemicznych oraz najnowocześniejszego sprzętu, przypominającego niekiedy statki kosmiczne z filmów science fiction. Likwiduje się oczka wodne, zakrzewienia, nieużytki – miejsca te przecież nie przynoszą zysków. To wszystko nie pozostaje oczywiście bez wpływu na ptaki gniazdujące w krajobrazie rolniczym. Konsekwencją tych procesów dla błotniaka łąkowego jest choćby ubożenie jego bazy pokarmowej.

W związku z tym, że błotniaki łąkowe w dużej mierze zamieniły podmokłe łąki na uprawy rolne, pojawiło się dla nich kolejne poważne zagrożenie – prace polowe. Początek lęgów tego gatunku przypada na przełom maja i czerwca. Wysiadywanie jaj trwa około 27–30 dni, a pisklęta przebywają w gnieździe około 30–40 dni, stąd też ich wylot z gniazda odbywa się z reguły w lipcu. Lipiec jest miesiącem żniw, gdy na pola ruszają ogromne, nowoczesne kombajny i dokładnie „gola” uprawy ze wszystkiego, co wystaje ponad grunt. Im bardziej pogoda sprzyja, tym wcześniej zaczyna się zbiór plonów. Nad gniazdami umiejscowionymi w uprawach zbóż, np. pszenżyta, zawisa wtedy groźba zniszczenia. Jeśli gniazdo

## Garść informacji o błotniaku łąkowym

Polska populacja błotniaka łąkowego liczy ok. 3400 par. Jest to około 20% całkowitej liczebności tego gatunku w Unii Europejskiej.

Błotniaki łąkowe składają przeważnie 3–5 jaj i wyprowadzają jeden lęg w roku. Młode wykluwają się w kilkudniowych odstępach. Przez dwa tygodnie po wylocie z gniazda są jeszcze dokarmiane przez rodziców.

Błotniaki łąkowe spędzają cztery miesiące na lęgowiskach w Europie (od połowy kwietnia do połowy sierpnia), po czym odlatują na zimowiska w Afryce (strefa Sahel na południe od Sahary), gdzie przebywają 6–7 miesięcy. Zazwyczaj pierwsze na lęgowiska docierają samce.

Pożywienie błotniaków łąkowych stanowią głównie drobne ssaki (przede wszystkim norniki), dopełnieniem diety są ptaki wróblowe (skowronki, pliszki żółte i siwe), duże owady (pasikoniki zielone, chrząszcze, ważki) oraz jaszczurki.



znajduje się w rzepaku, to jego zniszczenie jest jeszcze bardziej prawdopodobne, bo rzepakowe żniwa rozpoczynają się często już w czerwcu. Populacji błotniaka łąkowego – gatunku, który niemal całkowicie splótł swe losy z krajobrazem rolniczym – współczesne rolnictwo stawia więc naprawdę ogromne wyzwania.

Na szczęście w Polsce, podobnie jak w kilku innych krajach europejskich (np. Niemczech, Holandii i Francji), działa grupa przyrodników, której los błotniaków nie jest obojętny. Ogólnopolski projekt ochrony tego gatunku jest od kilku lat realizowany przez Towarzystwo Przyrodnicze „Bocian”. Działania w ramach tego projektu koncentrują się na edukacji rolników, badaniach polskiej populacji i czynnej ochronie gniazd. Ochrona – czyli zabezpieczanie gniazd – polega, najprościej rzecz ujmując, na groźdzeniu. Najpierw gniazdo jest lokalizowane w terenie, następnie stwierdza się, czy zagraża mu zniszczenie podczas prac polowych. Jeżeli tak, to zabezpiecza się je, stawiając wokół niego niewielkie ogrodzenie, oczywiście po wcześniejszym uzyskaniu zgody właściciela pola.

Szukanie błotniakowych gniazd rozpoczyna się już w maju, zaraz po przylocie ptaków z Afryki. Błotniaki są wtedy dobrze widoczne i łatwo wykrywalne. Intensywnie tokują, wywijając nad polami przeróżne akrobacje, dzięki czemu można się domyślać, gdzie mniej więcej będzie zlokalizowane gniazdo. Gdy pojawią się w nim jaja, a potem pisklęta, baczny obserwator dostanie kolejny zestaw wskazówek do analizy. Wysiadującej samicy i pisklętom pokarm przynosi w szponach samiec. Gdy znajdzie się blisko gniazda, wydaje z siebie charakterystyczny odgłos wywołujący samicę. Ta, zniecierpliwiona i głodna, wylatuje z uprawy niczym kula z procy i czym prędzej mknie ku partnerowi. Widowiskowe przekazanie pokarmu następuje w powietrzu: samiec wyrzuca ze szponów zdobycz (np. jaszczurkę lub normika), a samica łapie ją w locie. Zlatując z ofiarą do gniazda, samica dokładnie wskazuje, gdzie jest ukryty lęg. A obserwator, gdy zajdzie taka potrzeba, otoczy go troskliwą opieką.

W kolejnej fazie projektu decydujący głos ma rolnik. Wypada w tym miejscu pochwalić gospodarzy powiatu sokołowskiego, u których drzwi przyszło mi stanąć z uśmiechem na ustach i folderem edukacyjnym w ręku. Rolnicy chętnie godzili się na to, by z ich pola wyodrębnić mały fragment uprawy (np. 2×2 m), specjalnie dla błotniaka łąkowego. Wielu z nich wydawało się zadowolonych, że oto na ich polu zagościł taki rzadki ptak. Podczas opowiadania o projekcie starałem się jednocześnie robić dobry PR błotniakom, które z punktu widzenia rolników są pożyteczne – polują m.in. na gryzonie, a gołębi i kur nie łapią (przy takich rozmowach trzeba to wyraźnie podkreślać).

W 2015 roku polscy „ochroniarze” przystąpili do koordynowanego przez kolegów z Francji programu znakowania dorosłych błotniaków łąkowych kolorowymi znaczkami skrzydłowymi. Kombinacja kolorów tworzy niepowtarzalny kod, umożliwiającą identyfikację pojedynczego osobnika. I tu apel do wszystkich miłośników przyrody! Jeżeli ktoś z Was zaobserwuje tak kolorowo udekorowanego błotniaka i odczyta kod (warto w tym celu robić zdjęcia), może to zgłosić do specjalnej bazy na stronie [www.circus.odns.fr](http://www.circus.odns.fr), wchodząc w zakładkę z polską flagą.

Polscy i europejscy przyrodnicy nie szczczędzą czasu i siły, by znaleźć i zabezpieczyć jak najwięcej zagrożonych pracami polowymi gniazd. Jednak na ptaki, które szczęśliwie opuściły gniazda, czeka jeszcze wiele innych niebezpieczeństw, nie tylko w naszym kraju, ale także na trasach migracji i na zimowiskach w Afryce.

*Więcej o błotniaku łąkowym i jego ochronie można przeczytać na stronie: [www.pygargus.pl](http://www.pygargus.pl)*

**Tekst i zdjęcia: Maciej Cmoch**

[maciej@bocian.org.pl](mailto:maciej@bocian.org.pl)

Towarzystwo Przyrodnicze „Bocian”